

Cięcia bez granic

9 lutego 2013

Rząd Rumunii zapowiedział wprowadzenie opłat za pobyt w szpitalu. To efekt nacisków globalnego kapitału.

Jak informuje Polska Agencja Prasowa, decyzja rumuńskiego rządu to skutek umowy z Międzynarodowym Funduszem Walutowym, przewidującej zmniejszenie wydatków na publiczną służbę zdrowia. Postanowienie wejdzie w życie w marcu. Zgodnie z deklaracją premiera Victora Ponty, opłaty nie będą dotyczyć badań medycznych ani nagłych przypadków, a jedynie pobytu w szpitalu. Tak czy inaczej, nie jest to dobra wiadomość dla rumuńskich obywateli.

Rumunia przeznacza 4,4 proc. swojego PKB na opiekę zdrowotną. Jak podkreśla agencja Associated Press, jest to mniejszy odsetek niż w sąsiednich krajach i mniej niż połowa odsetka, jaki przeznacza na ten cel Francja. Zdaniem kolegium lekarskiego oszczędności zapowiedziane przez Pontę nie rozwiążą obecnych problemów tamtejszej służby zdrowia.

Karpacki kraj wprowadził znaczne cięcia wydatków po otrzymaniu 20 mld euro „pomocy” z MFW w 2009 r. W najbliższym czasie jego rząd zamierza m.in. sprywatyzować część państwowych przedsiębiorstw.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)